



fot. Archiwum

Informacja oparta na dowodach

Zapewnienie odpowiedniej informacji pacjentom to jedno z wyzwań opieki zdrowotnej XXI wieku. I to zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym.

Dzisiejszy świat przeżywa informacyjną rewolucję – z jednej strony nic nie da się już ukryć, z drugiej zaś społeczeństwo zalewane jest informacjami niewiadomego pochodzenia (z ogromnym ryzykiem manipulacji). Pacjenci – coraz lepiej wyedukowani i bardziej świadomi – domagają się, aby informacja medyczna na wszystkich szczeblach była dla nich dostępna. Prawo wyboru opartego na samodzielnie zdobytej wiedzy święci tryumfy.

ny dostęp pacjentów do wszelkiej informacji dotyczącej systemu ochrony zdrowia, metod leczenia, jakości (w tym także liczby zdarzających się powikłań) placówek opieki zdrowotnej, leków i oczywiście pełnej informacji o ich własnym stanie zdrowia. W Polsce zresztą także od paru lat obserwujemy falę dyskusji o prawach pacjenta, wśród których prawo do informacji zajmuje poczesne miejsce.

Istnieje wiele dowodów na to, że informowanie pacjentów zwiększa ich szanse na podejmowanie mądrzejszych decyzji dotyczących profilaktyki chorób i „zarządzania” swoją, zwłaszcza przewlekłą, chorobą, umożliwia partnerską relację z lekarzami, poprawia

„ Coraz powszechniej dostępna informacja może ranić, czasem prowadzi do nieporozumień, ale może także wywoływać oczekiwania generujące ogromne koszty ”

Jednocześnie doświadczenie uczy, że coraz powszechniej dostępna informacja może ranić, czasem prowadzi do nieporozumień, ale także może wywoływać oczekiwania generujące ogromne koszty. Ta ostatnia sytuacja wydaje się mieć miejsce zwłaszcza wtedy, gdy źródłem ogólnie dostępnej informacji medycznej stają się producenci urządzeń medycznych i leków. Na ten temat toczą się ostatnio intensywne dyskusje na szczeblu Unii Europejskiej.

Znaczna część Europy Zachodniej jest dużo bardziej od Polski zaawansowana w dostępności informacji dla pacjentów. Potężne organizacje pacjenckie (które u nas dopiero raczkują) wymuszają istnienie portali internetowych (często publicznych) oraz takie zachowania pracowników służby zdrowia (przede wszystkim lekarzy), które zapewniają nieskrępowane

wyniki leczenia poprzez pełniejsze stosowanie się do zaleceń, zwiększa efektywność procedur medycznych, podnosi świadomość konieczności informowania personelu medycznego o zdarzeniach niepożądanych, a w konsekwencji podnosi jakość życia pacjentów.

Informacja kierowana do pacjentów rzeczywiście może wywoływać tak pozytywne efekty, jeśli pochodzi po pierwsze z ust lekarzy leczących, a w drugiej kolejności z innych źródeł, autoryzowanych przez odpowiednie publiczne instytucje. Musi być ona obiektywna, zorientowana na pacjenta, oparta na dowodach, aktualna, istotna, dostępna, transparentna (zwłaszcza co do źródła), a w przypadku informacji dotyczącej zdrowia konkretnego chorego – zapewniać poszanowanie tajemnicy lekarskiej. Tylko tyle i aż tyle. ■